

Krusza się szeregi...

I jak Ci, przyjacielu towarzyszu broni — po plachetki własnej ziemi — słoń się tamta Godzina, gdy od szczęścia niemi schudaliśmy, jak bije? Rok czterdziesty czwarty? (Zbigniew Chalko)



Sp. Władysław Nietupski

Jak Ci się śni, Władysławie Nietupski, ten przez Wieszcza Adama przepowiedziany Rok 44, gdy w drodze do Wolnej Ojczyzny szturmowałeś brzeg Normandyj? W pancernym szeregu Dywizji gen. Maczka wyrabiałeś ją w krwawym znoju żołnierskim, lecz... nie doszedłeś.

Utrudzony spoza płachetki gościnnej, wolnej ziemi Brazylijskiej rozparłeś się w niej po pańsku, bo tyle Twego, co ten grób: w nim zginął o naszym dalekim Kraju rodzinnym...

We wczesnych godzinach porannych dnia 27 listopada

Wybrałem się z kol. Emilianem Urbanem do Vila Zelina, by się zgołębiamy. Relacji kol. Nietupskiego wypelnic w dokumentacji, wypelnic w polsko-brazylijskiej grupie ochotników w II wojnie światowej, powstałe na skutek zgola niepotrzebne, nieprzemyslane spaleni archiwów Poselstwa i Konsulatów R.P. w Brazylii. Spozniem sie... Nietupski zmartozoz dnia nad ranem. Wraz z kol. Urbanem i kilku rodakami z Vila Zelina oddalismy Mu ostatnia przysiege. Pelen smutnych refleksji czusczalem ten grób, który wnet bedzie mogila Nieznanego Zolnierza, dla braku laczności wstrod Polonii, samopaulistanskiej spowodnawej od szeregu lat trwajacej bezczynnością Towarzystwa Jozefa Pilsudskiego. Wydaje sie, ze czas najwyzszy, by odpowiedzialni za ten stan rzeczy zbudzili sie z letargu lub zdali Towarzystwo w bardziej odpowiednicieje.

Sp. Władysław Nietupski, urodził się dnia 1 maja 1901 roku we wsi Górszczyce, Gminie Korycin, pow. Sokółka, Woj. Białostockie. Ożenił się z panią Marią, siostrą, służył w 10 stopniu plutonowego w 10 p. Rozpoznawczym Dyw. Panc. gen. Maczka. Zmarł 27 listopada 1972 roku w São Paulo. Pochowany na cmentarzu Vila Alpina, Quadra 48 A, grób 112.

Niech spoczywa w spokoju!
Zygmunt Wieliczka

Wieczór Wigilijny

Urządza Zarząd Stowarzyszenia Dobr. Kulturalnego Polaków w Brazylii w sobotę dnia 30 grudnia 1972 roku o godzinie 19.30 w lokalu wianym, Al. Carlos de Carvalho, 369, Kurytyba, na który uprzejmie zaprasza członków i sympatyków wraz z rodzinami.

- Udział w wieczorze Wigilijny płatny:
1 — Dzieci do lat 10 bezpłatnie.
2 — Młodzież od lat 10 do 16 Cr\$ 4,00 od osoby.
3 — Dorosli Cr\$ 6,00 od osoby.
Zgłoszenia w Administracji Stowarzyszenia do dnia 28 grudnia 1972 roku.

Z CYKLU: "GÓRA NASI"



Panna Jadwiga Kostreza

Catarina Labouré w Kurytybie. Córka Władysława i Marii Kostreza przybyła do Brazylii w 1951 roku i zamieszkała w Kurytybie (Boa Vista). Należeli oni do tzw. Dypłósów w Niemczech. Panna Jadwiga urodziła się w Kurytybie 10 stycznia 1952 roku. Jej starsza siostra Maria wyszła za mąż za Alberto Warumbi, a młodszą Wanda zajmuje się krawiectwem.

Uroczystość zakończenia powyższego kursu odbyła się w kościele OO. kapucynów na Mercês. 105 innych pielęgniarek ukończyło ten kurs. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że P. Władysław Kostreza pracuje w fabryce fortepianów Essenfelder, zajmując pozycję dobrego i fachowego robotnika. Dzielnej i sympatycznej naszej rodaczce i jej rodzicom życzymy powodzenia i przesyłamy gratulacje.

Mój protest!

Czekałem długo na odzew bardziej kompetentnych osób, organizacji, ażeby rozszerzyć polonijny. A że takiego odzewu o zainteresowaniu, wyrobieniu i uswiadomieniu tej części emigracji polskiej w Brazylii, która chce uchodzić za polityczną.

Mysle o niektórych artykułach dra K. Sienkiewicza w "Ludzie" o jego poglądach w nim zawartych i o braku reakcji na nie. Trudno bowiem mi uwierzyć, że taka reakcja była, że był protest, tylko Redakcja ich nie ogłosiła. Oznaczałoby to, że "Lud" podziela te poglądy i nie dopuszcza do sprostań czy protestów.

Pan Sienkiewicz ogłasza niektóre artykuły pod filozoficznym tytułem "Fakty i Myśli". Zobaczymy, jakie myśli kryją te fakty. Fakt nr 1: "Jak zwykle karły duchowe... czerpią swe sily do pisania paszkwili... podobnie paszkwili w społecznych odzwierciedleniach, w groźnie niebezpieczeństwa zbiorowego zaatakować Pilsudskiego" (Lud 8-3-72).

Fakt nr 2: "Najbardziej powszechne zarzuty (przeciw Pilsudskiemu przyp. Red.) to Przewrót Majowy, faworyzowanie Legionistów, ożenienie się z prostytutką, nieopowiadanie o i wprost dziecinne..." (Lud 18-3-72).

Fakt nr 3: "Wojsko związane przysięga, czuwa nieustannie nad zabezpieczeniem obowiązującego stanu rzeczy i na rozkaz przełożonych czynnie interweniuje celem zachowania status quo, aby wojsko mogło spełnić konstytucyjne obowiązki..." (Lud 12-8-70).

Do faktu nr 1: Pan Sienkiewicz przytacza 2 przykłady: Japonia 1904, Rada Obrony Państwa 1920 roku i cytuję: "oczepianie Was tu będzie, ale będą wam przeszkadzać". A więc wyraźnie p. Sienkiewicz wskazuje palcem na Romana Dmowskiego.

Da Dmowskiego, epitetem "paszyty społeczny, nieszczerzy polityk szkodzący interesom Polski, karzeł duchowy". Wyrażenia pod adresem p. Sienkiewicza pod adresem Romana Dmowskiego granice przyzwyczajenia. Są niedopuszczalne. P. Sienkiewicz nie wymienia nazwiska ale wie o kim mówi. Mała pociecha, że Wielka Emigracja po 1831 r. także nie była do skonała. Joachim Lelewel — wielki uczyony i patriotka polski — określał mianem "drobiazgi" pisarzy którzy brzykali błotem na wielkich przywódców i działaczy demokratycznych.

Do faktu nr 2: P. Sienkiewicz "opierając się na obiektywnym i własnym sędziem z czystym sumieniem" proklamuje i głosi wręcz (Lud 18-3-70) a "gordzijski wręcz zagadnienie rozwiązania czając dzieł" jak np. "faworyzowanie Legionistów", "klika", "obozu udośobnionych". Czy nie lepiej o tych ciemnych plamach na naszej przeszłości zapomnieć po 40 latach, a nie przypominac ich jako powód do chwytania i wywołania w swojej historii. Czy nie lepiej o nich zamlecieć, czy nie lepiej o nich rozstrząsnąć i przybliżyć ran? I jeszcze jedno. Nie jestem bezkrytycznym wielobicielem Pilsudskiego i uważam, że ma on prawo w swojej historii. Czy każda wybitna postać historyczna — agronne zasług ale i duże biedy. Uwzględnić także, że pomniejsza postać Pilsudskiego ten, kto z myślą powiększenia jego zasług albo pomniejszenia jego błędów używa jako argumentów — oczernianie jego przeciwników politycznych. Przyznaję natomiast, że graniczką jest obelga, utęsznianie i identyfikowanie Pilsudskiego z otaczającą go klika i ze świątyniami jakiegoś kultu.

"A strajki, a ci co siedzieli w pieleszach domowych". Strajkami kierowała Polska Partia Socjalistyczna i Polskie Stronnictwo Ludowe — z Daszyńskim, Niedziałkowskim, Witosem, Rajatem i innymi na czele. Ci ludzie nie siedzieli w "pieleszach domowych", ale stali na czele rządu w 1920 r., rządu, który odparł najazd bolszewicki i doprowadził do "Cudu nad Wisłą". Witos jako premier i Daszyński jako wicepremier. Strajk chłopski z 1937 r. nie był ruchem komunistycznym (choć wtyczki komunistyczne mogły być), ale był protestem przeciw katastrofalnej polityce tej kliki, którą mialu p. Sienkiewicz. Ja protestuję przeciw cięgiemu przypominaniu przez pana Sienkiewicza tych "ojczystych dzieł" i "obiektywnej prawdy".

Do faktu nr 3: "Pan Sienkiewicz chce być specjalistą do wszystkich. Do zagadnień prawa konstytucyjnego także. A do tego, co głosi p. Sienkiewicz "ex-cathedra", mam pewne wątpliwości. Mianowicie: Po zaś-

ciach grudniowych na Wybrzeżu pomorskim zjawili się w halli fabrycznej dygnitarz z Warszawy w towarzystwie oficera Wojska Polskiego. Podczas dyskusji o oficer wyraził się: "Ja jestem oficerem polskim". Na to zrywał jeden z robotników i wołał: "Nie prawda! Mundur polski! Nie prawda! Mundur polski! Nie prawda! Mundur polski!". Chyba zamknęli robotnika do ciuchowni i wędug p. Sienkiewicza — szustnie, bo ten oficer spełniał tylko swój obowiązek. Bronił "status quo". Ja jednak jestem za defini-

Guarutaba — Parana. Karol Piszczyk

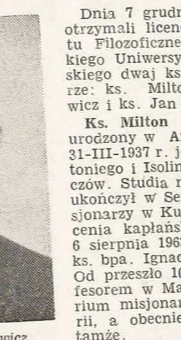
Z CYKLU: "GÓRA NASI"



Ks. Milton Machniewicz

Dnia 7 grudnia 1972 roku otrzymał licencjat w Wydziale Filozoficznym Katolickiego Uniwersytetu Paranańskiego dwa księza misjonarzy: ks. Milton Machniewicz i ks. Jan Ukacheński.

Ks. Jan Ukacheński urodził się na Kolonii Dom Pedro 27 marca 1938 r. Jest synem Antoniego i sp. Heleny z Pietów. Gimnazjum, filozofię i teologię ukończył w Kurytybie u księży misjonarzy. Został wysłany na kapłana 29 czerwca 1964 r. przez ks. bpa. D. Mazzarotto w Kurytybie. Od 10 lat jest w Kurytybie. Od 10 lat jest w Kurytybie. Od 10 lat jest w Kurytybie.



Ks. Jan Ukacheński

Prudentópolis, drugi z Aurea (RS), trzeci zaś z São Mateus do Sul. Wszyscy trzej należą się do byłych studentów księży misjonarzy w Kurytybie.

Nowym Profesorem pochodził z Brazylii przesyłamy gratulacje i najlepsze życzenia.

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS
AUTO VIDROS
S. CRISTÓVÃO
TEM DE TUDO PARA SEU CARRO
VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS
MATRIZ: R. NILO CAIRO, 52 Fones: 22-7349
FILIAL: R. CONS. LAURINDO, 961 Fones: 24-5374

Pamiętać będą pokolenia

Ruch podziemi pociągnął za sobą wszystkich: inteligencję, chłopów i robotników. Młodych i starych i jakże liczne dziesiątki kobiet. O tych dzielnych kobietach podczas powstania w odezwie swojej powiedział Komendant Okręgu Armii Krajowej gen. "Monter". To co obserwujemy podczas walki o Warszawę, wywołuje Rosnie zamglenie oczu. Rodnie serce na widok tych Polek, które z pogardą śmierci rywalizują między sobą, aby otrzymać najtrudniejsze zadanie. Dają one wspaniały przykład miłowania wolności i walki o Polskę.

Spokojny o swą przyszłość może być kraj, gdy na arenie życia państwowego Polaki masowo wkraczają i wspaniale typy kobiet — zjawisko na pewno nie spotykane na przestrzeni wieków. Czesć ich rodzicom i wychowawcom!

Do żołnierzy Armii Krajowej w odezwie swojej Komendant Okręgu między innymi powiedział: "widziałem różne szeregi żołnierzy. Jednak takiej brawury i dzielności osobistej, takiego zapału i tężny nie widziałem jeszcze. Nie mażesz odznaczyć stopni, ale karneć wśród nas jest wzorowa. Taka karneć może istnieć tylko w zespolach wychowawczych, mających cel i szanujących rozkaz tych, którym się ufa i którym się słucha mimo braku zewnętrznych odznak szlachetności. Przelozony i podwładny to jedna dusza. Dla obu najwyższym zadaniem jest dobro Ojczyzny. Żołnierze podlegli mi okregu Brak mi słów zachęty dla Waszego męstwa i postawy..."

Walka z okupantami trwała nieprzerwanie przez cały okres wojny. Wojny dla Polski najdłuższej, najcięższej i najniebezpieczniejszej w swoich konsekwencjach. Najniebezpieczniejszy epizod w tej wojnie to 63 dni niemieckich walk o Warszawę, to tragiczna śmierć ponad dwustu tysięcy mieszkańców Warszawy, którzy zginęli w osamotnieniu. Zmsta okupanta była straszna. Zdziesiątkowana ludność obywatelskiego miasta została osadzona po kapitulacji w obozach, których wielu już nie wróciło, a Sto-

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZYWE

O FEDERACJI JUGOSŁOWIAŃKIEJ

Powszechny spis ludności przeprowadzony w marcu bieżącego roku, którego rezultaty zostały ostatnio podane przez Belgrad do publicznej wiadomości, wykazał, że na ogólną liczbę 20.504.000 mieszkańców jedynie 270.000 uważa się za Jugosłowian. Inni deklarowali narodowość serbską (8.140.000), chorwacką (4.520.000), muzułmańską (1.700.000), słoweńską (1.700.000), albańską (1.310.000), macedońską (1.195.000), czarnogórską (508.000) oraz węgierską (480.000). 651.000 mieszkańców wpisało narodowość turecką, rumuńską, włoską, czeską, cygańską itd.

Spis wskazuje na jeszcze inne niezmierzone interesujące zjawisko. Jeśli będzie ono trwało, to spowoduje nowy podział władzy między 6 narodami i 18 grupami etnicznymi, które tworzą Jugosławie. Można bowiem stwierdzić, że Serbowie i Chorwaci, mimo że wciąż są narodami najbarziej licznymi, a więc i najsilniejszymi, mają dużo wolniejszy przyrost naturalny niż małe grupy narodowościowe, takie jak Albanczyce, Macedończycy i Muzułmanie. Procent Serbów w stosunku do ogólnej liczby ludności spadł z 42,1 do 39,7 proc. w ciągu jednego dziesięciolecia. To samo zjawisko dotyczy Chorwatów (spadek z 23,2 do 22 procent). Zmniejszanie się liczby Serbów, przodujących narodowi Jugosławii stanowią nowe zjawisko w jego historii.

"Budowniczy" niemieccy na pobliższych terytoriach został ujęty w maju 1945 roku wraz ze swoim "słynnym dziennikiem", który zawierał 38 tomów. Obok szczególnych notatek z każdego dnia jego "rzędów", dziennik ten zawiera niezliczone świadectwa terrorku i brutalności, jakie stosował na Niemczech polski Terror i ludobójstwo nie potrafiły zastraszyć narodu polskiego. Niemcy nie przewidywali takiego oporu i zaangażowania społeczeństwa w walce.

Chyba nigdy w tysiącletniej historii Państwa Polskiego nie zdołano zaobserwować takiej solidarności narodowej, jaka wystąpiła podczas drugiej wojny światowej. Wzajemna solidarność i wzajemne poświęcenie dochodziły do szczytu, nie osiągalnego chyba w żadnym społeczeństwie świata. Prezydent, Rząd R. P. władze Polski Podziemnej wraz z dowódczstwem Armii Krajowej miały w społeczeństwie pełne poparcie i zgodne zadanie dotychczasowego w żadnym kraju nie miało i nigdy mieć nie będzie. Siła duchowa i pełna wiara społeczeństwa polskiego w nierozwrotność sojuszu z aliantami dochodziły nawet w chwilach zawodów do szczytu przesydy. Ta bezgraniczna wiara w sojuszników potęgowała niebywałe wolę i odwagę, bezkompromisową postawę wobec okupanta i do bezluzia ofiar i strat. Cały naród żył wycieńczony i wyczerpany, a St-

KIEDY LUDZIE ZACZĘLI BUDOWAĆ MOSTY?

Należy sądzić, że pierwszy most powstał wtedy, gdy przed tysiącami lat nasz przodek spostrzegł po burzy zwałony i przetrzycony siłą wiatru w poprzek nad rzeką pień drzewa. A więc pierwszy most stworzyła sama przyroda, dopiero potem człowiek zaczął ją naśladować, tworząc kładki z obalonych drzew. Później nauczył się te kładki podparać, umacniać, wykład drewniane kłody w szersze i wygodniejsze pomosty. Wreszcie, po wielu wiekach zaczęto budować mosty z trwałszego niż drewno materiału — z kamienia. Pierwszy hukowy kamienny most stał w starożytnym Rzymie w 179 roku przed naszą erą.

Pierwszy most na Wiśle zbudowano na rozkaz króla Władysława Jagiełły w Czerwińsku w 1410 roku. Właśnie po tym moście król prowadził swe wojsko przeciwko Krzyżakom.

ROZPOZNAWANIE TYPOW KRWI

Jednym z słabych punktów transfuzji krwi było, że przy jej stosowaniu pielęgniarki i lekarze robili pomyłki w określaniu typów krwi, co często kończyło się fatalnie dla pacjenta. Obecnie Georgetown University Hospital opracował system eliminujący zupełnie te biedy. Krew jest selekcyonowana automatycznie. Odpowiednie maszyny rozpoznają ją, szukają w magazynie krwi, która odpowiada pacjentowi, i przekazują ją do sali operacyjnej. Trzecia maszyna porównuje krew w butelce z krwią pacjenta i jeżeli okaże się, że jest różnica, to podnosi alarm.

LEWORECZNI INTELIĞENTNIEJSI

Zjawisko leworęczności od dłuższego już czasu interesuje lekarzy i psychologów. Wiele lat badań poświęciła temu zagadnieniu Maria Anett, psycholog z uniwersytetu Hull w Anglii. Przeprowadziła ona używając najnowszych metod badawczych i najnowszej aparatury, bardzo szczegółowe badania i testy na dzieciach w wieku od 3 i pół do piętnastu lat. Badania te są tym ważniejsze, że już przed kilkunastu laty naukowcy sygnalizowali, że liczba dzieci leworęcznych powoli, lecz stale wzrasta. W grupach, badanych przez panią Anett proporcje wyglądały następująco: 62% chłopców posługiwało się prawą ręką, 32% równie sprawnie

lewą, jak prawa, zaś 6% należało do zdecydowanych "mańkutów", jak to się potocznie mówi. Wśród dziewcząt procent leworęcznych był mniejszy — tylko 4 proc. Brytyjska uczona przebadala również 1.000 studentów lewo i prawo ręcznych. Wyniki jej badań są nader interesujące. Okazało się, że w większości wypadków leworęczni — dzieci i dorosli — okazali się inteligentniejsi i bardziej sprawni ręcznie, niż pozostałe grupy. Najgorsze wyniki uzyskali natomiast dzieci, które równie dobrze posługiwały się lewą jak i prawą ręką.

TRUJĄCE LISTY

Po serii "śmiercionośnych listów" zawierających miniatury ładunki wybuchowe terroryści palestyńscy próbują obecnie stosowania w listach trucizn. Jak donosi policja Zach. Niemiec używają oni cyjanku potasu który w połączeniu z tlenem wytworzya gaz. Pewien Holender pochodzący z Karlsruhe zawierający 40 gramów trucizny w postaci drobnego proszku. Nieotwartą kopertę listu przekazał natychmiast miejscowej policji.

MIASTECKO POMNIK

Madurodam — miniaturowe miasteczko znajdujące się w stolicy Holandii, w Hadze, jest nie tyle jaką atrakcją turystyczną. Każdy turysta, który zwiedza Hagę, musi je obowiązkowo zobaczyć. Miasteczko jest zespołem dokładnych kopii-miniatur wykonanych w skali 1:25 najważniejszych w Holandii obiektów: budynków, portów, lotnisk, dróg, a nawet pół tulipanów. Po jego ulicach jeżdżą miniaturowe samochody i tramwaje, z portów wypływają stateczki, na lotnisku startują małe samolotki.

Madurodam nie jest jednak tylko uroczą zabawką, obliczoną na przyciągnięcie turystów. Jest to miasteczko-pomnik, który ufundowała holenderska rodzina Maduro chcąc uczcić w ten sposób pamięć Georga Maduro, holenderskiego chłopca zamordowanego w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Dachau.

LUDNOŚĆ IZRAELA

Główny Urząd Statystyczny Izraela informuje, że w przeciągu ostatnich 11 lat ludność kraju wzrosła niemal o 50 procent, dochodząc do obecnego stanu 3,16 mln. Poprzedni spis ludności, przeprowadzony w 1961 roku, wykazywał 2,179.500 mieszkańców, obecny wykazuje o 980.500 mieszkańców więcej, obejmując oczywiście ludność arabską z terenów włączonych do Izraela po zwycięskiej wojnie czerwcowej z roku 1967.

Największym miastem izraelskim jest liczący 905.000 mieszkańców Tel Aviv.

LAVADORAS
REAL E MÜLLER
AS MELHORES
3 razões que tornam REAL a preferida PERFEITA — DURÁVEL — ECONOMICA
com o afamado motor e conjunto SCHNEIDER
Com 2 anos de garantia de fábrica com Assistência Técnica permanente
Comercial PETERS — Rua Des. Westphalen, 391
CURITIBA — Fone: 23-2991 — PARANA
TEMOS GRANDE SORTIMENTO DE VINHO

EMPRÊSA LAPEANA LTDA.
TRANSPORTES COLETIVOS
AGÊNCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa
AGÊNCIA-SEDE: Estação Rodoferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684
ESCRITÓRIO: Praça Senador Correia, 125 — 2º andar
Apartamento, 201 — Fone: 24-5574
MÓVI SIĘ PO POLSKU
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fones: 22-8004 e 24-5581
CURITIBA PARANA

Casa Pavão
Hipólita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
CURITIBA — PARANA
Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buciaków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

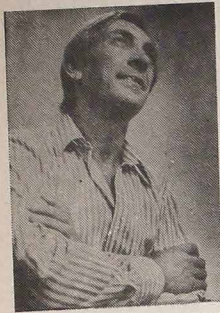
WUAGA! — Wszelka korespondencja: listy, czeki, Ordem de pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRAFICA VICENTINA LTDA. — Cx. P. 988 — Curitiba — Pr.

ORGÃO DE PROPRIEDADE DA CONGREGAÇÃO DA MISSAO E EDITADO PELA GRAFICA VICENTINA LTDA.
Diretor: Pe. Domingos Wisniewski
Redatores: Pe. José Zając
Pe. Sigismundo Piotrowski
Gerente Administrativo: Pe. João Novak
GODZINY PRZYJĘĆ:
Od poniedziałku do piątku: od 7.30 do 12.00 i od 13.30 do 18.00.
W soboty: od 8.00 do 12.00.
UWAGA!
PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1972
Pocztą zwykłą: W Brazylii 8 dolarów, W krajach północno i połudn.-amerykańskich 10 dolarów, W Europie, Azji, Afryce i Oceanii 14 dolarów.
Pocztą lotniczą: W Brazylii 14 dolarów, W krajach południowoamerykańskich 18 dolarów, W krajach północnoamerykańskich 20 dolarów, W krajach europejskich, itd. 20 dolarów.
Cena egzemplarza w Kurytybie 0,70, Cena egzemplarza w São Paulo 0,90.
W KURYTYBIE: w kancelarii parafialnej obok Kościoła św. Wincentego a Paulo.
PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ:
W U.S.A.: — Rev. W. Sojka, 3002 East 38 th Street ERIE Pa. 16501.
W ARGENTYNYE: Pan Stanisław Dziewa w Gobernador Roca i Eduardo R. Krawczyk — Floricultura Oberá Calle Córdoba 267, OBERÁ — Misiones.

EMPRESA FUNERÁRIA NOSSA SENHORA DO PERPÉTUO SOCORRO
Zakład Pogrzebowy M. Boskiej Nieustającej Pomocy stał się już tradycyjnym zakładem w Kurytybie. Właścicielem jego jest FRANCISZEK KUCHENNY, znany szeroko wśród tutejszej Polonii.
Zakład ten ustalił specjalne ceny dla Kolonii polskiej w całej Paranie. Oprócz usług zawodowych, załatwia sprawy związane z zakupem cmentarza. Posiadca wozy pogrzebowe mogące dotrzeć do wszystkich zakątków całej Brazylii.
EMPRESA FUNERÁRIA NOSSA SENHORA DO PERPÉTUO SOCORRO znajduje się na Praça do Redentor, nr 51 (dawny plac Soto Maior). — Telefon: 24-8794. PARANA KURYTYBA

ZLECENIE DO WYBORU
jest najlepszą i najdogodniejszą formą przesyłania upominku lub pomocy rodzinie w Polsce.
"BONY TOWAROWE" można również korzystać i legalnie odsprzedać innej osobie.
KORZYSTAJCIE Z TEJ NAJDOGODNIEJSZEJ FORMY PRZESYŁANIA DO POLSKI UPOMINKÓW
Zamówienia przyjmują upoważnieni dealerzy Pekao ORAZ
PEKAO TRADING CORPORATION
225 PARK AVENUE NEW YORK, N.Y. 10003 — U. S. A.

Técnica Vocal um Curso de Alto Nível



Yan Michalski, um dos mais conceituados críticos teatrais no Brasil, certa vez realizou um teste de dicção e expressão corporal com atores de trabalho. A mesma ovi conferencistas dizerem "teca" e "ténica" ao em vez de "técnica", radialistas e locutores de televisão maceraram palavras de tal forma que difícil se torna aprender o sentido daquilo que nos querem transmitir. E, que dizem de professores que, após alguns anos de profissão, ficam privados de voz ou, na melhor das hipóteses, com dificuldades e problemas de laringe porque lhes falta técnica de uso e preservação da voz?

Em boa hora a Escola de Música e Belas Artes, em conjunto com a Universidade Federal do Paraná, teve a lembrança de convidar uma autoridade no assunto da categoria de Bruno Wydzia para prolecionar Técnica Vocal. O êxito da iniciativa foi total, pois, o curso primou pela organização e excelente coordenação de uma numerosa e assídua fre-

quência dos ouvintes, pela programação bem dosada e bem planejada e, sobretudo, pela erudição do conferencista.

Bruno Wydzia, artista de renome internacional, pesquisador, estudioso de novas técnicas vocais, mestre de palavra fácil e fluente revalando o seu próprio domínio da voz, soube transmitir de maneira interessante, amena e, ao mesmo tempo, profunda, a sua rica experiência no uso desenvolvimento e aprimoramento da voz. A erudição de mestre casava com a sensibilidade de artista abrindo vastos horizontes no campo da expressão oral e vocal. Suas teorias, seus conselhos, suas indicações e revelações, suas dicas tiveram caráter de graça e muito pelo contrário, sempre se estribavam em teorias e experiências de psicólogos, filósofos, médicos e... nas leis da Filosofia e Estética. E tudo isso com um fabuloso domínio da língua portuguesa que, não fosse pelo fato de ser português, facilmente poderia se perfilar com a linguagem científica de brasileiros da gema.

E, de que maneira manifestar a gratidão pelos sublimes momentos no auditório da Escola de Música ou rio da Reitoria, prof. Bruno proporcionou aos seus discípulos demonstrando em sua rica voz as teorias propagadas com ardor profundo de convicção e fé, comunicando aos ouvintes simpatia e entusiasmo jovem e contagiante.

Entretanto, o Curso serviu apenas para se tomar consciência da importância do assunto. Para tantos de nós outros que usamos profissionalmente a voz, o ideal seria um curso mais completo e, assim, através de conhecimentos mais extensos e com insistência, poder-se-ia criar novos hábitos em meio de nossos pequenos patricios, novas habilidades, exercitar a sua criatividade no campo da expressão oral e vocal e permitir-lhes aprimorar cada vez mais aquele meio sublimado de comunicação que é a fala e o canto. Quem sabe? Talvez o nosso compositor e coordenador Henrique Morozowicz nos conseguiria mais um curso com o prof. Wydzia?

H. Marciniowski

O NOSSO IRMÃO ÍNDIO

HUGO BAGGIO

Quatro séculos e meio já passaram desde que o Brasil foi arrancado ao desconhecimento e entregue ao rei de Portugal. Mas esta primeira descoberta, ainda que envolta nos deslumbramentos que extasiaram Caminha e seus companheiros, foi um simples correr de cortina.

Era o começo das infundadas séries de descobertas, que continuam até nossos dias. Esse reconhecer, palmo a palmo, é que perpetua o encantamento da descoberta. Ou não há todo o mistério e o deslumbramento de uma descoberta, a marcha de uma transamação no coração de uma selva bravia, até o momento hostil a todo o contato humano?

Na série das descobertas nunca interrompidas, deparamos com a descoberta de tribos selvagens, vivendo no escondido da natureza, na mais esplêndida primitividade. Ignorando que, a alguns milhares de quilômetros, existem outros conglomerados humanos, onde os homens se apelidam de civilizados. Homens que lutam freneticamente para construir edifícios e monumentos, numa rivalidade que movimenta as inteligências. Porque a rivalidade recorre a todos

os meios que uma competição inspira, para quebrar supremacias. Chegam mesmo a fabricar bombas mortíferas para conservar sua hegemonia. Não só as fabricam, mas também as explodem, sem se importarem muito com aqueles homens, com feitos em pedaços, com aquelas cidades destruídas, com aquelas procissões de aleijados, gerados no seio imundo da guerra.

O branco procura o índio. Queira Deus que todo esse movimento em favor deste homem primitivo não queira apenas cobrir a nudez original com as multicoloridas chitas da civilização; que não queira substituir a flecha rude pela arma que cospe fogo e vomita morte; que não queira tirar-lhes o ar puro da floresta, devolvendo-lhes o poluído ar das cidades...

É um movimento simpático o de ir ao encontro do irmão índio. Mas lembremos para refrescar nossa memória, que, desde a descoberta do Brasil, os missionários foram a estes índios, na tentativa de civilizá-los. Talvez nem sempre tivessem a suficiente compreensão antropológica para que seu trabalho produzisse os desejados frutos. Mas sabemos: em todos eles ardia o mais puro amor fraterno e o desejo de revelar Deus a esses homens das selvas.

Impressões de uma viagem à Polônia

Pe. Frei Alberto Stawiński

Meu torrão natal é o município de São Marcos, antigo distrito de Caxias do Sul, no Estado do Rio Grande do Sul. Foi colonizado por imigrantes poloneses em 1833. Sua colonização é posterior à de Caxias do Sul. Pois foi em fins de 1875 e princípios de 1876 que os imigrantes italianos chegaram ao "Campo dos Bugres", hoje Caxias do Sul. Vieram das regiões do norte da Itália e fundaram um dos mais prósperos centros industriais do Rio Grande do Sul. A cidade de Caxias do Sul conta, hoje, mais de cem mil habitantes e ostenta cerca de mil indústrias pequenas e pesadas. Doze anos após a sua fundação, Caxias do Sul alojou nos barracões dos imigrantes uma leva de várias centenas de imigrantes poloneses. Agricultores de profissão, eram eles oriundos das férteis planícies de Kalisz, Kutno, Plock e Mława, então sob a dominação russa.

Inconformados com a opressão russa e com a situação de agregados, aventuraram-se a emigrar para o Brasil em busca de terra própria e de liberdade. Chegando a Porto Alegre, foram encaminhados para as terras devolutas, situadas na confluência do Rio das Antas com o Rio São Marcos. Uma Comissão de Terras, sediada em Caxias do Sul, estava encarregada da distribuição dessas terras. Meu falecido avô paterno, André Stawiński, homem de certa cultura e conhecedor das línguas alemã e francesa, era o coordenador e intérprete dos imigrantes poloneses.

Encontravam-se acampados em Caxias do Sul à espera da distribuição dos lotes coloniais, quando nos barra-

ções irrompeu um surto de varíola tão violenta, que chegou a ceifar a vida de cerca de duzentas crianças polonesas de sete anos para baixo. Contagiadamente pela virulenta endemia, morreram, ainda, diversos adultos, entre os quais se encontrou também meu saudoso avô, André Stawiński. A consternação nos arraiais daqueles desditosos imigrantes poloneses atingiu as raízes do desespero. Foi nessa dramática situação de saudades, de privações e de luto, que eles deixaram os barracões, para se embrenharem nas densas e perigosas matas, que revestiam as terras acidentadas e pedregosas da recém-criada Colônia de São Marcos dos Polacos.

Dos macabros inícios dessa imigração polonesa já decorreram 85 anos. Os filhos, os netos e os bisnetos daqueles pioneiros abandonaram os peiços de São Marcos e foram esparando-se pelos Estados do Rio Grande do Sul, Santa Catarina e Paraná. Mas, pelo que me consta, nenhuma descendente desse grupo imigratório teve a ventura de fazer uma visita à Polónia, à terra natal dos seus antepassados.

Quis, entretanto, a Providência Divina que me coubesse a mim a grande dita de fazê-la. Para isso fui incentivado por meus parentes e amigos, especialmente pelo Pe. José Wojda, vigário de Carlos Gomes, pelo Cónego Estanislau Olejnik, vigário de Cestílio Vargas, pelo Pe. Valentim Nowacki, vigário de Capoeiré, e pelo Pe. Albino Stawiński, meu irmão. De todos eles recebi a incumbência de levar uma grande saudação da colónia polonesa radicada no nordeste do Rio Grande do Sul.

Restido, há vários anos, na cida-

de de Caxias do Sul e trabalho no Instituto Histórico dos Capuchinhos. Nesta cidade conseguí através duma Agência de turismo o passaporte, válido para todos os países, menos para Cuba. Atualmente o passaporte brasileiro só exige o Visto Consular dos países pertencentes ao bloco socialista. Como tivesse resolvido viajar de avião, tratei de adquirir uma passagem na Companhia "Aerolíneas Argentinas". Em vista das vantagens que se me ofereciam, preferi comprar o bilhete de ida e volta, isto é, do Rio de Janeiro a Lisboa e vice-versa. Na segunda quinzena de maio de 1972, empreendi, de ônibus, a minha viagem de Caxias do Sul até o Rio. Em Curitiba tive que interromper a viagem, a fim de fazer visar pelo Consulado Polonês o meu passaporte. O Cónsul Geral da Polónia, sr. Kazimierz Wojewoda proficou-me muito gentilmente a conceder-me o "Visto" com as respectivas orientações. Na mesma oportunidade, dei uma chegadinha à redação do jornal "Lud". O redator, Pe. José Zajac, concordou em publicar no "Lud" os meus artigos. Tive, ainda, o prazer de me encontrar por lá com o Dr. Francisco Jakubowski, meu conterrâneo e amigo de infância, que, dentro em breve, também pretende visitar a Polónia.

No Rio parei alguns dias, para ultimar os preparativos da minha viagem à Europa. Fiz rápida visita à modesta igreja da comunidade católica polonesa, entregue à direção do Pe. Benedito Grzymkowski e do Pe. Geraldo Pilich. Este último pediu-me que eu levasse saudações a seus queridos pais, residentes nos arredores de Katowice.

(Continua no próximo número)



"TANGO" Uma peça que todos devemos assistir, no PAIOL

Uma peça de teatro, do autor polonês Slavomir Mrozek, e escritor contemporâneo mais famoso naquele país, vai ser apresentada em Curitiba, no Teatro do Paiol (praça Guido Viaro Guabirota), do dia 13 (quarta-feira) a 17 (domingo), pela Companhia Theresa Rachel.

O nome da peça de Mrozek é "TANGO", considerada pela crítica carioca como o melhor espetáculo de 1972 e que permaneceu seis meses em cartaz num teatro da Guanabara. O público de nossa cidade terá a oportunidade de assistir agora, nesta curta temporada patrocinada pela Prefeitura de Curitiba e que conta com a colaboração da Sociedade União Juvenus.

Artistas dos mais conhecidos interpretam os personagens de "Tango": Theresa Rachel, Jaime Barcelos (da TV Tupi), Consuelo Leandro (famosa comedianta e atriz), Francisco Dantas, Ivan Setta, Vinicius Salvatore e Selma Caronezzi. O diretor do espetáculo é Amir Haddad e os cenários foram criados por Pernambuco de Oliveira.

Theresa Rachel é produtora e principal atriz de 1971 — troféu Molière, pelo seu teatro em "A Mãe", também de autoria de um ator polonês, Wikiewicz, que igualmente deu o Molière de melhor diretor de 71 a Amir Haddad.

Cédulas de Cr\$ 500,00 saem logo

RIO — As novas cédulas de Cr\$ 500,00 fabricadas pela Casa da Moeda entrarão no meio circulante à medida que forem pedidas pela rede bancária ao Banco Central, e dentro em breve já estarão sendo lançadas, segundo declarou o Gerente do Meio Circulante.

O sr. Celso Lima e Silva disse que o Brasil já é auto-suficiente na fabricação do seu papel moeda, "pois todas as cédulas e moedas em circulação foram feitas na Casa da Moeda".

Disse, também, que o Banco Central está em condições de atender rapidamente a todos os pedidos dos bancos.

ESPORTE EM REVISTA

CAMPEONATO NACIONAL: Vasco x Flamengo 1x, Fluminense - Ceará 0x0, Grêmio - Botafogo 0x0, Corinthians - Atlético 0x0, São Paulo - Palmeiras 2x0, Curitiba - América (Rio) 2x1, Santos - Santa Cruz 2x0, Internacional - Cruzeiro 3x2.

Eletrificação Rural

Já se tem conceituado que o grau de desenvolvimento e o padrão de vida de um povo se revela pelo consumo de energia elétrica.

Desta forma, o programa de eletrificação rural, desenvolvido pelo INCRa está plenamente justificado recentemente, por isso, prioridade do Governo.

Para tornar viável a consecução desse programa, foi instituído em 1965 o Plano Nacional de Eletrificação Rural, que levará ao meio rural amplos benefícios, principalmente no que se refere à elevação dos índices socioeconômicos e na utilização de novas tecnologias.

O uso da energia no meio rural interfere na elevação dos índices de produção e produtividade agropecuária, na elevação dos seus índices socioeconômicos, no aumento do poder aquisitivo, criando novos mercados consumidores, concorrendo para a fixação das populações rurais, além de gerar novos mercados internos.

No tocante à indústria, a existência de energia elétrica no campo propicia a implantação de indústrias de transformação dos produtos agrícolas e pecuários, como frigoríficos, mata-dorços, laticínios etc.

A criação de Cooperativas de eletrificação rural como imperativo para fornecimento de energia às propriedades rurais, vem-se afirmando num movimento crescente, capaz de assegurar a continuidade da programação em bases mais sólidas.

Investimento de alto custo, destinado a servir às comunidades, o plano de energia rural encontra no associativismo a fórmula mais racional para atingir os objetivos preconizados. O movimento cooperativista tem sido incentivado pelo INCRa, existindo atualmente 116 Cooperativas de Eletrificação Rural integradas na programação que o órgão desenvolve. Uma mentalidade cooperativista e a criação de Cooperativas tornam o empreendimento mais acessível.

Consagrado universalmente como forma de melhor promover a eletrificação do meio rural, o Cooperativismo converte um grupo de consumidores em único consumidor, racionalizando um sistema que possibilita maior produção com o menor custo.

LUD MAGAZINE
NAJWIĘKSI TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZALOŻONY W 1920 ROKU
"ŁUD" ("O POVO") O MAJOR JOURNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920
KURTYBA — 20 grudnia (dezembro) — 1972 — Nr 3301 — (51/72)

Explosão demográfica a przyszłość

Brazilia licyz obecnie 100 milionów mieszkańców. Wobec rocznego przyrostu wahającego się między 2,6 — 2,9%, każdego roku przybywać będzie więcej 3 miliony mieszkańców. Ta wielka eksplozja demograficzna nie stanowiła dotąd problemu dla władz kraju, które wyrażają opinię, że większy przyrost ludności gwarantuje rolnictwu i przemyślowi liczną i tanią siłę roboczą niezbędną do wzrostu ekonomicznego państwa.

Nie brak Brazyliz obszarów do kolonizacji, jak to się okazuje np. przy osadzeniu kilkuset rodzin rolniczych z Nordeste i innych stanów kraju w pobliżu szosy Transamazônica. Wadzą tu szosy rząd federalny ma zamiar umieścić 1,5 miliona mieszkańców. Nie należy się dziwić, że najtrudniejszym problemem dla tych kolonistów jest przetrzymać pierwszy rok aż do zbiorów rolnych. Te 200 kruczeirów, które oni otrzymują od rządu jako pomoc w ciągu 1 roku, na ogół nie jest wystarczająca.

Nie brak jednak głosów w kraju, które domagają się oficjalnego zaprowadzenia

limitacji urodzin, jeśli się chce zwiększyć roczny dochód na głowę. W przeciwnym razie już w 2000 roku Brazylia liczyć będzie 208 mln. mieszkańców, gdyby utrzymała się przy obecnym przyroście ludnościowym. W tym wypadku w ciągu każdego 25 lub 26 lat ludność Brazyliz podwoi się. Jak ją wyżyć? Przeciw takiej opinii opowiadają się inni, dając jako przykład Indie, gdzie rząd musi płacić znaczne wynagrodzenia pieniężne oraz zmniejszyć podatki dla tych, którzy dobrowolnie poddają się sterylizacji.

Stany Zjednoczone, najbardziej zaawansowany kraj w świecie, ma przyrost roczny wynoszący zaledwie 1%, a dochód na głowę dochodzi do 4.300 dolarów na głowę. Tymczasem przeciw limitacji urodzin stoi Kościół, a nawet liczne małżeństwa obawiające się ewentualnych konsekwencji wynikłych z zamykania środków antykoncepcyjnych. Kościół dopuszcza planowanie rodziny, lecz bez używania tych środków. W tym ostatnim wypadku wymaga się od małżonków znacznego samozaparcia się, jak również korzystania z metod odnoszących się do okresów nieplodności u kobiet.

Siłownia atomowa w Brazyliz

Pod koniec poprzedniego wieku i w początkach obecnego kwestia życia i śmierci była maszyną. — Myślano bowiem, że coraz bardziej doskonalone i wydajniejsze maszyny doprowadzą do wielkiego bezrobocia robotników, wielkiej ich nędzy i ciemnej wobec nich niesprawiedliwości. Ale obecnie wiążą się przekonuje, że gdyby nie różnego rodzaju maszyny, byłoby dziś trudno wyżyć nie tylko o postępie, lecz nawet o wyżywieniu ludzkości.

To samo powtórzono się pod koniec ostatniej wojny z tą "niekiedy maszyną" — bombą atomową, która w zasadniczo w Hiroshimie okazała się naprawdę straszną,

nieładką i o pomście do niej wolać. Słusznie więc ludzkość protestowała i protestuje przeciw jej użyciu. Energia atomowa użyta jednak w celach pokojowych staje się bez wątpienia prawdziwym błogosławieństwem dla dobrobytu ludzkości. Jednym z tych dobrodziejstw energii jądrowej są przede wszystkim siłownie atomowe, które są niezastąpione w krajach i miejscach, gdzie nie ma ani wodospadów ani wielkich rzek. Do takich miejsc w Brazyliz należy Guarabara. Tam to właśnie Brazylia przystępuje do budowy swej pierwszej siłowni o napędzie jądrowym, zwanym także nuklearnym. Miejsce to nazywa się

WIGILIA
A gwiazdy już zaświeca,
Mroz śnieżne zetknie drogi —
Aniołki białe z nieba zleca,
Kołędy w ludzkie zanieść progi.
Choinka z złotem prószy,
Sama się radość ściele wszędy,
Wigilia wszystkie izy osuszy,
Niech tylko zabrzmią kołędy.
Na sianku śnieżna biel oplatka
Cała rodzina siada wokoło —
Potrawy na stół niesie matka,
Do dzieci śmieje się wesoło.
Siwutki gwiazdor w śniegach brodzi,
Drogi zasypanych w polu szuka.
Pod oknem śpiewa: "Bóg się rodzi"
A potem lekko zapuka.
Balda Ludwik
Serdeczne życzenia Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku — wszystkim Czytelnikom, Współpracownikom, Dobrodziejom i Sympatykom — przysyłają Redakcja i Administracja "Ludu" oraz Księga Mijonarzy.

Sztuczne satelity w Brazyliz

Bawił niedawno w Brazyliz świętym znawca zagadnień przestrzennych — Werner von Braun, który przez długie lata kierował amerykańskim Departamentem Doświadczeń Przestrzennych (NASA). On to właśnie kierował budową pojazdu kosmicznego "Saturn", dzięki któremu astronauta amerykański wylądował na powierzchni Księżyca. Von Braun i 200 niemieckich specjalistów zbudowało niemieckie bomby latające, V-1 i V-2, które tyle zniszczeń i zgonów spowodowały w Anglii.

Technicy ci pracowali również nad i bombą atomową, lecz jej nie ukończyli naukowo, by nie dać jej w rę-

ce Hitlera, prawdziwego demona w wyniszczeniu podobnych krajów. Dlatego też zaraz po wojnie przeniesli się oświ specjaliści niemieccy do USA, gdzie prowadzili nadal swoje doświadczenia nad energią atomową. Von Braun podczas swego pobytu w Brazyliz wyraził opinię, że Brazylia jest w stanie posiadać własne sztuczne satelity. Może także oszczędzić pieniądze i czas, korzystając z technologii amerykańskiej. W tym ostatnim wypadku Brazylia uniknie wielkich wydatków oraz ewentualnych błędów przy tak skomplikowanej budowie satelity. Firma która reprezentuje von Braun, może udzielić Brazyliz licencji na

WOJSKO BUDUJE DROGI

Od 17 lat z górą działa w Améri brazylijskiej specjalna sekcja robot zajmująca się głównie budową dróg kolejowych. Działają tu dwa bataliony kolejowe, dziesięć batalionów kolejowych oraz dwie grupy inżynierów budowlanych. Działają one pod skróconą nazwą: Bataliony wojskowe ds. Transportu i Komunikacji.

Do 17 lat z górą działa w Améri brazylijskiej specjalna sekcja robot zajmująca się głównie budową dróg kolejowych. Działają tu dwa bataliony kolejowych, dziesięć batalionów kolejowych oraz dwie grupy inżynierów budowlanych. Działają one pod skróconą nazwą: Bataliony wojskowe ds. Transportu i Komunikacji.

Z dwóch grup inżynierów wojskowej — jedna złożona z 4 batalionów ma swe siedziby w stanach Paraíba, Piauí, Rio Grande do Norte i Ceará. Druga natomiast posiada swą główną centralę w stolicy stanu Amazonas.

Manaus mając do swej dyspozycji 5 batalionów stacjonujących również w Rondônia, Acre i Pará. Nie brak także oddziałów wojskowych pracujących w stanie S. Paulo na odcinku szosy Frital — Ourinhos oraz w Rio Grande do Sul budujących szosę na odcinku Carazinho — São Borja.

Do 2 batalionów kolejowych i 9 drogowych zalicza się około 21 tysięcy ludzi, w tym 6 tys. żołnierzy i 15 tys. osób cywilnych. Osoby cywilne rekrutują się z miejscowych ludzi, których kształcą w ośrodkach wojskowych przy pomocy służby wojskowej zapoznają się z pracami drogowymi i kolejowymi. Wojskowi DOC posiadają wszelkie maszyny, traktory i wchłiki potrzebne do budowy kolej czy dróg.

◆ WASHINGTON — Dotychczasowy Projekt Apolo, oprócz trzech astronautów co zginęli podczas prób, kosztował 2,5 miliardów dolarów. "Mają krok dla człowieka, ale wielki skok dla ludzkości", przyznajmie tej wagi, jaką się dla życia i znaczenia Króla Stworzenia okazało KOŁO, dziś tak poplite i niezbędne jak powietrze. Obecny zapas skał, kamieni i pyłu przywiezionych z Księżyca na ziemię powiększy się nie tyle o dalsze 125 kilogramów ile o nową tajemniczą wartość.

◆ HOUSTON — Eugene Cernan, dowódca Apolo-17 i katolik z przekonań, zeznając się z księżyzem odmówił hymnu pochwalny dla Boga Stworzyciela i postawił tam płytę pamiatkową z myślą o pokoji i różowym jutrze dla całej ludzkości. Wszystko w elegancji zgodzie z Nixonem.

◆ IRATI — Parafia św. Michała ma nowego wikarego w osobie Ks. Jana Kulaga. Frei Clemente, proboszcz parafii N. S. da Luz, został prowincjałem OO. Kapucynów w Parahybaty dla Boga Stworzyciela i postawił tam płytę pamiatkową z myślą o pokoji i różowym jutrze dla całej ludzkości. Wszystko w elegancji zgodzie z Nixonem.

◆ OPAS — Organizacja zajmująca się zdrowotnością Ameryk wykazuje, iż w Ribeirão Preto, Recife, São Paulo i Franca niedożywienie jest główną przyczyną śmiertelności dzieci poniżej 5 lat. Następnie idzie brak higieny, zakażenia i ignorancja.

◆ MONACHIUM — Inaugurowano tu granitowy pomnik dla uczczenia niewinnych ofiar pomordowanych gorzej niż bestialsko w czasie Igrzysk Olimpijskich. Również pełne uznania dla idealizatorów tego pomnika i zadośćuczynienie obrażonych uczuć chrześcijańskich i ludzkich jako też naturalne potępienie zbrodni przechodzącej wszelkie pojęcia.

◆ KURYTYBA — Wszelchnie uzasadnioną dumą okazało się sprawozdanie przez Straż Pożarną tak koniecznie drabiny "Magirus", mogącej osiągnąć 46 metrów wysokości. Także dobrodziejstwem dla miasta jest zasadzenie dalszych 500 drzewek, przez co liczba ulic "umajonych" przeszła 400. Również ze względu praktycznych znany plac Ruy Barbosa będzie niedługo gruntownie przerezonowany i powiększony.

◆ BUENOS AIRES — Juan Peron, były dyktator Argentyny, co po 17 latach "wygnania" powrócił do ojczyzny, na nowo ją opuścił po niepełnym miesiącu i poprzez Paragwaj osiał użalić znów do Hiszpanii, zrzekając się kandydatury na prezydenta, jaką Front Justycjalistyczny mu ofiarował mimo jego podeszłego wieku. Przed wyborami w marcu ma pono znowu zjechać do Argentyny.

◆ KUBA — Fidel Castro zmniejszył już i tak ograniczone grany cukru dla swych poddanych, aby dopomóc swemu koleźce po fachu Allende, co z upartością przystawlowego osiał użalić znów do Hiszpanii, zrzekając się kandydatury na prezydenta, jaką Front Justycjalistyczny mu ofiarował mimo jego podeszłego wieku. Przed wyborami w marcu ma pono znowu zjechać do Argentyny.

◆ NOWY JORK — Narody Zjednoczone obchodziły dość biado jubileusz Proklamacji Praw Człowieka, której niestety obok Rosji, Afryki Południowej i jeszcze tam paru państw nie podjął także Polska Ludowa. Watykan ze swej strony wolał o dokładniejsze i pełniejsze uszanowanie prawa do Wolności Sumienia.

◆ LONDYN — 29 milionów i 400 tysięcy dolarów od bankierów japońskich pożyczono na rozbudowę portów w Paragwaju i Santos, ze wywozide będą 6 milionów ton rocznie zboża. Dla Rio Grande do Sul Międzynarodowy Bank pożyczka prawie też tyle, widząc rozwój i przyszłość kraju.

W KALEJDOSKOPIE